

**Posiedzenie Senatu RP VI Kadencji**  
**30 maja 2007 r.**

## **Narodowe Centrum Badań i Rozwoju**

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie!

Chciałbym, przedkładając sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, dotyczące ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, przekazać je w takiej zawartości, jaka jest przyjęta w naszej Izbie. Jednocześnie mam świadomość, że pan minister znacznie szerzej omówi zagadnienia dotyczące tej ustawy i polityki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w tym zakresie.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, ustawa o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju została sformułowana w sytuacji, kiedy w naszym kraju istnieje bardzo duże rozdrobnienie prowadzonych badań naukowych. Zespoły badawcze są prawie zawsze niewielkie, realizowane projekty badawcze - nieduże. W zderzeniu z przestrzenią badawczą Unii Europejskiej, z oczekiwaniami gospodarki, nie tylko polskiej, ale także i europejskiej, sytuacja ta nie jest dobra, nie służy promocji Polski w Europie i na świecie, nie służy rozwojowi naukowemu badaczy i zespołów, nie służy wreszcie efektywności inwestowanych w naukę środków.

Poza takim stanem, zarysowanym w dużym przybliżeniu, można też powiedzieć, że w tym zakresie brak jest tradycji tworzenia dużych zespołów badawczych, tradycji dotyczącej współpracy zespołów i ośrodków badawczych, tworzenia i funkcjonowania konsorcjów. Przykładem to potwierdzającym jest sytuacja dotycząca finansowania badań naukowych. To kolejny punkt naszego posiedzenia. I dopiero w nowelizacji rozważanej przez nas w kolejnym punkcie pojawi się możliwość finansowania badań realizowanych przez konsorcja naukowe. Do tej pory było to niemożliwe. To oczywiście powoduje taką sytuację co do wykorzystania dużych środków finansowych, jakie są do zagospodarowania, środków Unii Europejskiej, związanych zarówno z siódmym programem ramowym, jak i z innymi funduszami przewidzianymi na okres 2007-2012, w której zachodzi obawa, że te środki nie będą wykorzystane, albo że przy obecnym stanie rozdrobnienia mogą zostać wykorzystane mniej efektywnie. Świadczy o tym sposób kompletowania listy indykatywnej programu Innowacyjna Gospodarka, w której umieszczono projekty badawcze o finansowaniu powyżej 50 milionów euro. Dla wielu zespołów badawczych były to kwoty całkowicie abstrakcyjne. Projekty składane były na kwoty wielokrotnie niższe.

Przystępując do krótkiego zarysowania koncepcji centrum, zawartej w ustawie, trzeba stwierdzić, że Narodowe Centrum Badań i Rozwoju jako takie nie będzie prowadziło badań, że jest to zaplanowane przedsięwzięcie agencji pośredniczącej, organizującej zespoły badawcze. Przy tym, zgodnie z zapisem ustawy, co najmniej 10% środków na badania i 2% środków z prywatyzacji będzie przeznaczane na nurt badań realizowanych za pośrednictwem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Trzeba też zaznaczyć, że przygotowywane jest drugie takie centrum badań podstawowych, że w zamierzeniu autorów projekty badawcze realizowane w ten sposób powinny dotyczyć finansowania powyżej 100 milionów zł.

Mówiąc bardzo konkretnie o najważniejszych zapisach dotyczących narodowego centrum badań, trzeba powiedzieć, że w art. 1 jest delegacja ustawowa dla ministra właściwego do spraw nauki do nadania centrum statutu. I statut ten określa szczegółowo zakres zadań i tryb pracy organów centrum. Jeśli chodzi o zadanie podstawowe, centrum ma realizować strategiczne programy badań naukowych i prac rozwojowych. Taki jest zapis art. 3 ust. 1. A realizacja strategicznych programów badań naukowych i prac rozwojowych obejmuje w szczególności: określanie zadań badawczych i warunków ich

wykonania, ogłaszanie konkursów na wykonanie zadań badawczych, ocenę i wybór ofert badawczych, zawieranie umów na realizację tych zadań oraz nadzór nad wykonaniem, odbiór, ocenę i rozliczanie tych zadań.

Jeśli chodzi o realizację tych strategicznych programów, centrum ma za zadanie wspieranie komercjalizacji i innych form transferu wyniku badań naukowych i prac rozwojowych do gospodarki, wspieranie rozwoju kadry naukowej, w szczególności udziału młodych naukowców w realizacji programów badawczych, realizację międzynarodowych programów mobilności naukowców, a także realizację innych zadań zleczanych przez ministra.

Na czele narodowego centrum badań ma stać dyrektor, a w pełnieniu jego funkcji mają go wspierać zastępcy dyrektora. Ważnym organem centrum jest rada, która ma być powoływana na cztery lata. Ma ona się składać z siedemnastu członków i warto przytoczyć, że te siedemnaście osób będzie się składało z trzech takich kurii. Dziesięciu członków wybieranych będzie spośród kandydatów rekomendowanych przez podmioty reprezentujące środowiska naukowe i gospodarcze takie jak: Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, Rada Główna Jednostek Badawczo-Rozwojowych, Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Konferencja Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, Polska Akademia Nauk, Polska Akademia Umiejętności, Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych, Konfederacja Pracodawców Polskich, Polska Rada Biznesu, Polskie Stowarzyszenie Inwestorów Kapitałowych, Związek Banków Polskich - dziesięć osób z tego grona. Pięciu członków ma reprezentować administrację rządową i będą oni delegowani przez Komitet Rady Ministrów, a dwóch członków ma reprezentować administrację samorządową, będą oni wybierani przez Konwent Marszałków Województw.

Proszę państwa, zadania tej rady to przede wszystkim określanie proponowanych zadań badawczych, wytyczanie celów badawczych służących realizacji strategicznych programów badań naukowych i prac rozwojowych, określanie warunków konkursu na wykonanie zadań badawczych, ustanawianie zespołu ekspertów, zarządzanie majątkiem centrum oraz przyjmowanie sprawozdań dyrektora.

Na uwagę też zasługują podmioty, które będą mogły ubiegać się o finansowanie. Przede wszystkim jednostki naukowe posiadające kategorię nadaną w wyniku oceny parametrycznej, ale także jednostki naukowe wchodzące w skład sieci naukowych lub konsorcjów naukowo-przemysłowych, także jednostki organizacyjne prowadzące działalność badawczo-rozwojową. I tutaj jest określony pewien roczny przychód minimalny netto.

Proszę państwa, komisja życzliwie przyjęła projekt tej ustawy, aczkolwiek nie bez dyskusji. Trzeba powiedzieć, że jest to przedsięwzięcie zupełnie nowe, że nie ma doświadczeń w podobnych przedsięwzięciach. To oczywiście może rodzić wiele pytań i na pewno będzie powodowało to, że trzeba będzie w pierwszym okresie monitorować funkcjonowanie tego organizmu i próbować doregulowywać to, co będzie funkcjonowało w sposób odbiegający od założeń autorów projektu czy też innych zainteresowanych funkcjonowaniem tego centrum.

Komisja zgłosiła pięć poprawek. Są to poprawki niepodważające istoty samego projektu. Poprawka pierwsza dotyczy ograniczenia zapisu ust. 4 art. 1. Komisja uznała, że sformułowania dotyczące rozporządzenia majątkiem centrum wystarczająco mogą zostać określone w statucie nadawanym przez ministra. Podobnie uściślono zapis art. 8 ust. 2 pkt 3, zapisując, że jeśli chodzi o czyny zabronione dla kandydatów na dyrektora centrum, to poza umyślnym przestępstwem ma to być także umyślne przestępstwo skarbowe, a nie, jak to sformułowano w projekcie, przestępstwo skarbowe w ogólności.

Jedna poprawka językowa: słowa "więcej niż dwie kadencje" zastąpiono słowami "dłużej niż dwie kadencje".

Poprawka czwarta nie jest taka oczywista, ponieważ słowo "niewypełnienia" zastępuje się słowem "niewypełniania" i tutaj będziemy oczekiwali jeszcze informacji od autorów tego projektu, czy rzeczywiście zamiarem było to, że jednokrotne niewypełnienie obowiązków przez dyrektora może powodować jego odwołanie.

Ostatnia poprawka dotyczy uściślenia, że rada wydaje opinię, a nie podejmuje opinie.

To są poprawki, które zgłosiła senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja rekomenduje ustawę o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju Wysokiej Izbie i ma nadzieję, że realizacja tej ustawy w istotny sposób zmieni oblicze polskiej nauki w zakresie dużych wyzwań badawczych. Dziękuję bardzo.

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panowie Ministrowie!

Otóż, zgodnie z zapisem tej ustawy, gospodarkę finansową centrum w zakresie przychodów - czyli tych środków, które centrum będzie mogło rozdysponowywać - będą tworzyć dotacje celowe na realizację poszczególnych programów strategicznych Krajowego Programu Badań Naukowych i Prac Rozwojowych. W tym pytaniu była zawarta ta właśnie kwestia, czy to będzie kwota ogólnie na centrum, czy też związana z jakimiś konkretnymi przedsięwzięciami. Otóż z tego zapisu wynika wprost, że będą finansowane przedsięwzięcia zdefiniowane w Krajowym Programie Badań Naukowych i Prac Rozwojowych. We wcześniejszych zapisach ustawy jest zdefiniowane, że Krajowy Program Badań Naukowych i Prac Rozwojowych jest określony w ustawie o zasadach finansowania nauki. Muszę powiedzieć, że w ramach kolejnego punktu posiedzenia Senatu w dniu dzisiejszym to zagadnienie będzie szerzej omówione. Rozumiem, że to są główne środki, jakie będą dotyczyły tych badań. Są oczywiście jeszcze dwa inne rodzaje finansowania: dotacja podmiotowa na pokrycie bieżących kosztów zarządzania - o tym mówił szerzej pan senator Miłek, ja na tej logistyce się nie koncentrowałem, ale można sobie wyobrazić, że będą z tym związane pewne koszty - i dotacja celowa na finansowanie lub dofinansowanie kosztów innych inwestycji dotyczących obsługi realizacji zadań, przy czym, jak to już zostało powiedziane, nie będą to inwestycje dotyczące infrastruktury nauki, ale inwestycje dotyczące obsługi i funkcjonowania samego centrum. Należy się spodziewać, że te składniki drugi i trzeci będą relatywnie niewielkie. Główny trzon finansowania będzie związany z dotacjami celowymi na realizację poszczególnych programów strategicznych Krajowego Programu Badań Naukowych i Prac Rozwojowych. Dziękuję bardzo.

### **Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

To moje wystąpienie było zaplanowane na wczorajszy wieczór, kiedy była trochę inna atmosfera i byliśmy w nurcie takiej nawet trochę seminaryjnej dyskusji na temat spraw nauki przy okazji Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

W moim krótkim wystąpieniu chciałbym odnieść do wypowiedzi pana senatora Gołasia - chociaż go nie ma, ale może nas słucha - który o wystąpieniu pana ministra Seweryńskiego powiedział, że to było wystąpienie o znamionach myślenia romantycznego. Otóż ja się zastanawiam, czy to w ogóle jest pojęcie pejoratywne. Może wręcz odwrotnie. Przynajmniej ja dostrzegam w tym wiele dobra.

Ale myślę, że zarówno w wystąpieniu pana ministra, jak i w zapisie omawianej ustawy powinny być zrównoważone oba te elementy, to znaczy, duchowy entuzjazm i dobrze opracowana logistyka postępowania. To nam wtedy gwarantuje sukces. Nawet najlepsze zapisy ustawowe bez tego entuzjazmu, bez tego zapału, mogą się okazać pustymi ramami, w których nie będzie treści.

Tym bardziej muszę powiedzieć, że dostrzeżenie pozytywnego elementu entuzjazmu czy romantycznego stosunku do tych spraw z czegoś wynika. Jeśli popatrzymy na ostatnie dwa lata polityki rządu, polityki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w zakresie wspierania działalności naukowej, to dostrzeżemy, że pojawia się wiele nowych form wspierania tej aktywności, przy jednoczesnym zachowaniu form dotychczasowych. A zatem Narodowe Centrum Badań i Rozwoju to nie jest jedyny realizowany projekt. Była mowa o programie "Inicjatywa Technologiczna", o programie "Innowacyjna Gospodarka", o grantach rozwojowych, przy jednoczesnym zachowaniu dotychczasowego finansowania grantów celowych i zamawianych, grantów promotorskich związanych z realizacją prac badawczych dotyczących doktoratów i habilitacji, a także własnych grantów badawczych. Następuje wzajemna konkurencja nie tylko samych projektów badawczych, ale także poszczególnych ich form. To znaczy, monitorowanie zainteresowania poszczególnych form wspierania badań naukowych, jak również efektywności tej inwestycji finansowej w naukę, może powodować, że proporcje finansowania poszczególnych sektorów będą się zmieniać.

Pamiętam taką rozmowę, zresztą to nie była jedyna rozmowa z panem ministrem Kleiberem, który mówił, że państwo potrzebuje dwukierunkowych rozwiązań, jeśli chodzi o finansowanie badań naukowych. Z jednej strony, duże projekty zamawiane przez państwo, a z drugiej strony dużo małych projektów, bo naukowcy sami świetnie wyczuwają swoje powołanie i nurty badań światowych. Ale ponieważ państwa nie stać na oba kierunki, to on proponuje, żeby wspierać tylko ten pierwszy. Widzimy, że wizja, którą ministerstwo przedstawia, jest - że tak powiem - takim dużym bukietem. Wydaje się, że to bardzo dobrze. Trzeba też powiedzieć, że już od pierwszego budżetu, który został bardzo pospiesznie przygotowywany przez ten rząd, był wzrost środków na naukę o 16%. To jest bardzo ważne, że rzeczywiście za romantycznym entuzjazmem idą konkretne działania.

A ten entuzjazm jest ważny, bo on zapala innych. Wiemy, że świat nauki to jest grono osób, którym ciężko jest pewne rzeczy nakazać. Mieliliśmy w ostatnim czasie różne dyskusje dotyczące tego środowiska. Wiem, że to środowisko ciężko jest zmusić, nawet najważniejszą ustawą, do pewnych zachowań. Dlatego ważne jest, ażeby je przekonać do pewnych pomysłów, do pewnych rozwiązań i pokazać mu cele, do jakich zmierzamy. Wtedy efekty rzeczywiście mogą być, przynajmniej w części, takie, jakich oczekujemy.

Dziś rozdrobnienie rzeczywiście jest duże. Jest ono mało konkurencyjne. Padły tutaj słowa o tym, że polskie firmy są zbyt małe, żeby być zainteresowane udziałem w badaniach czy korzystaniem z wyników badań. To musimy popatrzeć, że nasze badania mogą być atrakcyjne dla firm globalnych, które w Polsce lokują swoje przedstawicielstwa, a wyjątkowo rzadko laboratoria. Chociażby firma IBM, ale przecież także inne firmy. Takie duże projekty mogłyby być atrakcyjne dla firm globalnych, ogólnoswiatowych. Przykładem może być bardzo dynamiczny sektor informatyczny. Wiemy, że w tej chwili bardzo duży potencjał ludzki w tym zakresie jest wykorzystywany właśnie przez globalne firmy, na przykład, w Indiach. To są zespoły ludzkie liczące po kilkadziesiąt tysięcy projektantów informatyków. Czy w Polsce mamy takie grupy osób, nie tylko wykształconych, ale przygotowanych do współpracy w tak dużych zespołach ludzkich? To jest przedsięwzięcie logistyczne, ale i merytoryczne, bo to jest kwestia realizacji grupowych projektów informatycznych. A trzeba powiedzieć, że firmy globalne są bardzo zainteresowane przeniesieniem przynajmniej części swojego potencjału z Indii do Polski, ponieważ jest takie przekonanie, że mentalność Polaków, Europejczyków, jest dużo bardziej przystosowana do zadań, jakie są realizowane przez te firmy. Są propozycje konkretnej współpracy.

Wiemy o dużym udziale polskich naukowców w badaniach prowadzonych w CERN w Genewie, związanych z akceleratorem cząstek. Wiemy też o pewnych planach współpracy z NASA i o wielu innych.

Wydaje się więc, że ten projekt nie jest oderwany od realiów, że jest dobrze zaadresowany. A co do szczegółowych rozwiązań to - jak już mówiłem w swoim referacie jako sprawozdawca komisji - należy się spodziewać, że pewne korekty będą potrzebne, ale, jak rozumiem, już w trakcie funkcjonowania ustawy.

Tak że, podsumowując swoją wypowiedź, chciałbym podziękować panu ministrowi nie tylko za przedstawienie szerszych horyzontów ustawy, ale również za romantyczny entuzjazm, który wydaje się niezwykle potrzebny. Dziękuję bardzo.

**Senator Kazimierz Wiatr:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu odbyła wspólne posiedzenie z Komisją Gospodarki Narodowej. Komisje rozpatrywały łącznie dwadzieścia sześć poprawek, które zostały zgłoszone zarówno przez same komisje, Komisję Gospodarki Narodowej i Komisję Nauki, Edukacji i Sportu, których posiedzenia odbyły się wcześniej oddzielnie, jak również przez panie i panów senatorów w trakcie debaty. Przypominam też, że debata odbyła się w pierwszym dniu naszych obrad i trwała bardzo długo. Na dwadzieścia sześć poprawek jednaście zostało popartych na wspólnym posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej i Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Poprawki te dotyczą bardzo zróżnicowanej materii, począwszy od zmiany nazwy ustawy, jak również tego centrum, poprzez zmianę lokalizacji z Warszawy na miejsce ustalone przez ministra, po zmianę składu rady, a także praw, które będą w posiadaniu wykonawców centrum, tudzież Skarbu Państwa. Poprawki, które komisje poparły, to poprawki: trzecia, czwarta, dziewiąta, dwunasta, czternasta, piętnasta, szesnasta, siedemnasta, dwudziesta pierwsza, dwudziesta druga i dwudziesta trzecia. Dziękuję bardzo.